



Nasza Kolonowska Rodzina Parafialna

www.parafia-kolonowskie.pl

37(1186) 11.09. – 18.09.2016

Mazurskie Camino

Camino to droga, przemierzane kilometry. To uśmiech, wzruszenia, radość i szczęście. Ale też ból, wysiłek i łzy. Dla człowieka wierzącego Camino to pielgrzymka, Eucharystia, modlitwa, medytacja. Camino to całodzienne obcowanie z przyrodą. Camino to też, a może przede wszystkim, człowiek. Pokonałem ponad trzysta kilometrów samotnie. Trasa wyznaczona jest wśród pięknych jezior mazurskich. Podczas trwania mego Camino, kończyła się Olimpiada w Rio. Wiele mówiono o medalistach. Oni byli bohaterami. Ale prawdziwymi bohaterami były osoby, o których nie mówiły media, ale startując pokonali wiele przeszkód, aby tam się znaleźć, pokonali wiele bólu, aby ukończyć start w zawodach. Prawdziwymi bohaterami Camino są osoby, które każdego dnia zmagają się ze swoją chorobą, słabością są przykute do łóżka. Prawdziwymi bohaterami są osoby, które opiekują się i służą chorym, starszym.

Idąc, o Tych ludziach staram się pamiętać – modlitewnie. O Tych, których spotkałem, znam, noszę w sercu. W Roku Miłosierdzia moim, zabranym kamieniem – intencją, był „Dzienniczek” św. siostry Faustyny. „Błogosławiony kamień”. Od lektury „Dzienniczka” rozpoczynałem każdy dzień. W ciągu dnia musiała być przerwa wzmacniająca, czytaniem fragmentem tej świętej książki. Zanim wyruszyłem pieszo, trzeba było na północny - wschód Polski dojechać. Różne opcje wchodziły w rachubę. Wybrałem dojazd moim samochodem, do Suwałk. Tam auto na parkingu plebanii kościoła św. Piotra i Pawła pozostawiłem, i tam po auto po jedenastu dniach wróciłem. Camino to człowiek. Pewnych ludzi spotkałem jadąc przez całą Polskę, samochodem. Wyjechałem z domu, przed wschodem słońca, o 3:00 rano. W samochodzie delikatnie towarzyszyło mi radio, a w nim „Trójka”. Tam doszło do pierwszych spotkań z drugim człowiekiem, na moim Camino. Spotkałem osoby z którymi dorastałem, które mnie, jakoś tam kształtowały. Piątkowe poranne Zapraszamy do Trójki prowadził Wojciech Mann. Przed południem obecny był Marek Niedźwiecki. Zabrakło jedynie trzeciego z osób mojej radiowej młodości, Piotra Kaczkowskiego. „Minimum słów Maksimum muzyki”. „No to drodzy słuchacze zapisamy pasy i słuchamy...”. Jadąc sobie nagle, gdzieś tak na wysokości Warszawy, do mego Suzuki dosiadł się Jerzy Kukuczka. A właściwie jego żona pani Celina. Oczywiście też w audycji radiowej, w Trójce. Jerzy Kukuczka, taternik, alpinista i himalaista, jako drugi człowiek na Ziemi zdobył Koronę Himalajów i Karakorum – wszystkie 14 głównych szczytów o wysokości ponad 8 tysięcy metrów. Pozostał na zawsze w Himalajach. Z młodości pamiętam dwa spotkania, z panem Jerzym w małych salkach katechetycznych. Pamiętam do dziś, że z tych spotkań wyszedłem pod ogromnym wrażeniem wielkości, a zarazem skromności tego człowieka.

Sentencja: *Phil Jackson:* Najlepszym sposobem na opanowanie większości sprzeczek, jest je przespać.

Każdy z uczestników czuł, że dla Kukuczki góry to pasja. A jak pasja to życie. No i w najwyższych górach życie zakończył, aby wspiąć się w „góry nieba. No, pięknie moje Camino zaczyna się, spotykam tylu znajomych z przeszłości. Do tego dodam, że jako lekturę, na czas wędrowania zabrałem książkę o ludziach takich to: Michael Jordan i Phil Jackson. Oni to między innymi, tworzyli w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych legendarną drużynę koszykówki w lidze NBA Chicago Bulls. Na finały rozgrywek NBA, z udziałem Byków, obowiązkowo stawiałem się przez wiele lat przed telewizorem. A trzeba było ze względu na różnicę czasu stawać, czy bardziej wstawać, w środku nocy, o 1:00 lub 3:00. Ależ to były noce, ależ emocje. Ale, ale, nie o NBA ma tutaj być, a o Camino. Ale Camino to życie. Bagaż życia niesie się z sobą. W plecaku dźwiga się cały dobytek niezbędny do drogi. W sercu, głowie, dźwiga się bagaż życia swojego. Osoby, sytuacje, lata, dni, radości, troski, itd.itd... W drodze nie ucieknie się od życia. A jeśli drogę, przez wiele dni, pokonuje się w samotności, to jest czas, aby życiu się przyjrzeć. Aby życie jeszcze bardziej pokochać.

Suwałki, początek mazurskiego Camino. Samochód przed plebanią zostawiłem, z księdzem Tadeuszem Piotrem kawę wypilem, ciekawą pogawędkę ucieliśmy sobie i postanowiłem, jako, że było dopiero godzina 15:00, przejść parę kilometrów, dla rozruszania kości. Z tych paru zrobiło się dwadzieścia sześć. Za Suwałkami, szlak prowadził przez pola i wioseczki, gdzie o nocleg było trudno. Idąc krok za krokiem, kilometr za kilometrem, doszedłem, aż do miejscowości Bakalarzewo, gdzie prysznic i łóżko użyczył mi właściciel pensjonatu o słodkiej nazwie „Marcówka”. Pensjonat, gdy doszedłem o 21:30 był zamknięty na cztery spusty, w środku nie było żywego ducha. Zadzwoeniłem jednak na numer z kartki zawieszonej na drzwiach Uroczy właściciel, uratował mnie, przed noclegiem pod drzewkiem. Specjalnie przyjechał i Zajazd tylko dla mnie udostępnił. To był znak, że „Góra” jest ze mną. Jeśli „Góra czuwa”, to nie ma co się martwić o to, co będzie. Najważniejszy jest najbliższy dzień, a nawet najbliższy krok. Warto przypomnieć zasadę Phila Jacksona „ Zapomnij o błędach, zapomnij o porażkach, zapomnij o wszystkim z wyjątkiem tego co masz zrobić teraz. I rób to. Dziś jest Twój szczęśliwy dzień”. Uwolniony od trosk co będzie jutro, czy też z myśli oby się nic nie stało, jaka będzie pogoda, gdzie będę spał, ruszyłem dalej, rano, przed godziną 6:00, lżejszy, o niepotrzebne myśli, które wyrzuciłem. Ani się spostrzegłem, gdy w oddali zobaczyłem jezioro i domy miasta Olecko. Zapatrzony, zamyślony, nagle z tyłu usłyszałem ... „ A pan mówi po polsku? No tak tylko po polsku, odpowiedziałem”. Równocześnie odwracając się. Na szczęście odwróciłem się, gdyż za mną kroczyła ładna, uśmiechnięta dziewczyna. Mariola - rzekła. Piotr - rzekłem. Była z niedalekiej wioski, jechała samochodem z mamą i wysiadła, aby mnie zaczepić. Nie wiedziała, że tak blisko jej domu przebiega szlak św. Jakuba. Ona zaś, w czerwcu, 26 dni samotnie, wędrowała szlakiem jakubowym w Hiszpanii. Dochodząc razem do Olecka, plotkowaliśmy o szlaku Jakuba w Hiszpanii i na Mazurach. Ona wsiadła do samochodu, w którym czekała jej mama. Ja idąc za znakami muszli doszedłem do rynku miasteczka. Nawiedziłem kościół, pocałowałem kłamkę plebanii i wygodnie rozsiadłem się przy stoliku baru o nazwie „Bar”. Pierwsza uczta na trasie....

Taki to może być początek opisu mazurskiego wędrowania. Ten opis może być częścią większej całości. A ta całość może być kolejną książką o Camino. Ale chciałbym w niej zawrzeć również Camino – Światowych Dni Młodzieży. Dlatego zachęcam do dzielenia się świadectwem: „Jak te dni przeżyłeś? Co pamiętasz, co zostało? Czy jeszcze nimi żyjesz?”. Zachęcam do pisanie osoby, które były w Krakowie, ale też i te, które te dni przeżywały w domu, przed telewizorem.

Proszę o napisanie refleksji, świadectwa i przesłanie na adres: ks. Piotr Bekierz 47-110 Kolonowskie ul. Leśna 13. lub ks.pb@interia.pl lub przyniesienie do mnie osobiście.

Dzisiaj Msze św. o 7:30 (*f. niemiecki*), 10:00, 18:00. O 16:00 w salce **film** pt. „Życia nie można zmarnować” (*o błogosławionych franciszkanach, zamordowanych w Peru*). O 17:15 **Nabożeństwo Miłosierdzia**. Kolekta na cele parafii.

We wtorek o 19:00 **Nabożeństwo Fatimskie**.

W środę o 17:00 **Msza św. szkolna**. O 16:00 spotkanie kandydatów do I Komunii św.

W czwartek o 18:45, spotkanie na plebanii, parafialnego **Zespołu Caritas**. Zapraszam też nowych członków. *Porozmawiamy o dotychczasowej działalności, o nowych propozycjach i zadaniach wynikających z Roku Miłosierdzia*.

W piątek o 19:00 Msza św. dla **młodzieży** gimnazjum i starszej.

W sobotę o godz. 17:30 Nabożeństwo Maryjne. O 15:00 Msza św. **Odpustowa** w Zameczku w Zawadzkim. O 19:00 na plebanii spotkanie dla **Grupy Młodzieży ŚDM**. *Powspominamy Kraków ale wspólnie pomyślimy co dalej? Jak te dni wcielić w życie nasze i parafii*.

W przyszłą niedzielę **Gminne Dożynki**. Msza św. o 13:00. *Zapraszamy wszystkich do dziękczynienia*. Gromadzimy się przy remizie OSP. O 12:50 udamy się procesją do kościoła. Do czwartku prosba o przynoszenie do dekoracji kościoła: owoców, warzyw jarzyn. *Dziękujemy!* Pozostałe Msze św. jak w każdą niedzielę. Nie będzie Nabożeństwa. Kolekta na cele parafii. Przed kościołem, do puszek zbiórka na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. Odpust w parafii Żędowice.

Bóg zapłać: za wszelkie dobro, ofiary, modlitwy i wykonane prace.

Wszystkim Jubilatom oraz Solenizantom bieżącego tygodnia składamy życzenia Bożej opieki łask i zdrowia. *Szczęść Boże*.

Do nabycia: Gość Niedzielny, album „Kronika ŚDM” (25 zł.); film „Cuda z nieba” (25 zł); film „Pius XII” (15 zł), książeczka „Droga do nieba”.

Do sprzątnięcia kościoła i salek prosimy panie z ul. 1 Maja: Annę Miemiec, Mariolę Czempala, Dorotę Chromiec i Magdalenę Macioł. *Bóg zapłać!*

Obraz Jezu ufam Tobie, Różaniec i pamiątkowa księga wędruje cały czas po domach naszej parafii. Dziękuję za modlitwę i świadectwa mówione mi o wizycie obrazu w domach.

Bóg zapłać za zapalane świeczki przy figurze Matki Bożej, obrazie Jezu ufam Tobie, krzyżu ofiar wojny. Dziękuję za składane z tej racji ofiary, jak też za ofiary skarbonki Miłosierdzia przy figurze św. Antoniego.

- Spotkania **Marianek**: starsze w środę po Mszy św. ok. 18:00; młodsze w sobotę o 10:00.
- Spotkanie **Bractwa** św. Józefa w Zawadzkim 11 październik o 17:30.
- Miejsko-Gminny Ośrodek pomocy Społecznej w Kolonowskim informuje o możliwości uzyskania pomocy żywnościowej. (*Szczegóły na plakatach*).

Porządek Nabożeństw
od 11.09. do 18.09.2016 r.

Niedziela 11.09. 24 zwykła

7:00 *Różaniec*

7:30 Za ++ matkę Elżbietę Leja, ojca Pawła Leja w r. śmierci oraz ++ pokr. (*j. niemiecki*)

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 W 5 r. istnienia grupy modlitwnej Serduszka, oraz wszystkich modlących się o powołania

17:15 *Nabożeństwo Miłosierdzia*

18:00 Za ++ męża i ojca Huberta, rodziców Antoniego i Annę, teściów Marię i Paula, siostrę, 2 szwagierki, 2 szwagrów i pokr.

Poniedziałek 12.09. *Najśw. Imienia Maryi, wsp.*

18:00 Za + syna i ojca Andrzeja Ploch w 1 r. śmierci

Wtorek 13.09.

18:00 Za ++ męża i ojca Ewalda z ok. urodzin, rodziców, teściów, brata, szwagrów, ich synów, Józefa

19:00 *Nabożeństwo Fatimskie*

Środa 14.09. *Podwyższenia Krzyża św. święto*

17:00 Za ++ ciocię Marię, wujka Jacka, ++ z rodzin Ojciec, Giza i Kocwander

Czwartek 15.09. *Najśw. NMP Bolesnej, wsp.*

17:45 *Koronka do Miłosierdzia Bożego*

18:00 1. Za ++ rodziców Gertrudę, Leopolda, Marię, Franciszka oraz pokr.

2. Za ++ matkę Florentynę Adameczyk, męża, ojca i dziadka Jana Wodarczyk

Piątek 16.09. *św. Korneliusza i Cypriana, męczenników, wsp.*

17:30 *Różaniec*

18:00 Za + Eryka Stryczek - zam. od sąsiadów

19:00

Sobota 17.09.

8:00 Za ++ rodziców Teodora i Matyldę Macioł, teściów Rocha i Rozalię Sylla, siostrę Urszulę, szwagierkę Anastazję, matkę chrzestną Marię i pokr. z obu stron

17:30 *Nabożeństwo Maryjne*

18:00 Za ++ męża Franciszka, syna Henryka, 3 siostry, szwagrów, rodziców, teściów, 2 siostrzeńców, dusze opuszczone

Niedziela 18.09. 25 zwykła

7:00 *Różaniec*

7:30 Za ++ rodziców Krystynę i Wiktora, Elżbietę i Gerharda oraz pokr. (*j. niemiecki*)

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 Do Bożej Op. przez wst. MBNP z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze Boże bł. opiekę zdrowie dla Anny z ok 75 r. urodzin

13:00 Msza św. Dożynkowa

18:00